KURJER WARSZAWSKI.

D. 22. Października. — Rok 1845. Środa. № 281. Jutro, Śty Jan Kapistran. Ostatnia Kwadra.

W zeszłą Niedzielę, to iest dnia 19 b. m., w odnowionym pięknie tego roku z łaskawego daru MONARCHY, Kościele XX. *Franciszkanów*, Akademja Duchowna Rzymsko-Katolicko-Warszawska, z wielką uroczystością i religijną okazałością, obchodziła Święto swoiego Patrona, Śgo JANA *Kantego*. JW. Biskup *Fiiałkowski*, Administrator Archidyecezji, otoczony całym składem tej Najwyższej Szkoły Duchownej w kraiu, i przy licznej asystencji złożonej z samych iej Uczniów, będących wyborowym ze wszystkich dyecezji kwiatem Młodzieży świeckiego Kleru, pontyfikalnie celebrował wielką Mszę czyli Summę. Przez czas Najświętszej ofiary Ołtarza, przy towarzyszeniu organów, pod przewodnictwem Pana *Słoczyńskiego*, Nauczyciela Kantu, Uczniowie wykonywali z wszelką dokładnością śpiewy z różnych Autorów; a najpiękniej wydały się poważny chór w O SALUTARIS OSTIA *Adama*, SANCTUS i BENEDICTUS *Radzińskiego*, i AGNUS DEI *Nideckiego*. Profesor Pisma Śgo, WJX. *Wnorowski*, skreśliwszy w krótkości świątobliwy żywot Patrona, naszego rodaka, tego dnia w Kościele katolickim uroczystuiącego, z właściwym sobie talentem wymowy i wsposób przekonywaiący Słuchaczów, miał kazanie o przyczynach i zgubnych skutkach oboiętności względem Religji Świętej. Na wieczornem Nabożeństwie pierwszego i drugiego dnia, zostaiący ostatni rok na Akademickich kursach, dwaj młodzi Kapłani, po raz pierwszy ogłaszali z ambony prawdy Ewangeliczne, z ujmuiącą skromnością i prostotą o darowaniu uraz nieprzyiaciołom, i o poddawaniu się we wszystkiem woli BOGA. Pomimo niepogody, Pobożni wszelkiego stanu mieszkańcy Warszawy, licznie przez cały dzień przybywali do Kościoła, a na ostatnie Nieszpory zgromadzili się doń tłumnie. Na zakończenie tej uroczystości, po ostatniej procesji przed Najświętszym SAKRAMENTEM, Uczniowie Akademji odśpiewali TE DEUM, kompozycji wspomnionego P. Słoczyńskiego, którego to dzieła styl wzniosły, prawdziwie religijny i trafiaiący w duchu świętej myśli tego Hymnu, obok wiernego wykonania i harmonijnego głosu, obudził żywą uwagę w przytomnych na Nabożeństwie; a kiedy pokląknąwszy w głębokiej pokorze, śpiewano *Te ergo quaesumus*, błogie uczucia rozlały się w sercu wszystkich, i nie iednemu oczy zrosiły się łzą rzewną. Niech będzie wieczna cześć i chwała BOGU, a dzięki i nieskończona wdzięczność MONARSZE i dobroczynnemu Jego Rządowi, za ustanowienie Szkoły Duchownej, w której młodzież kraiowa, pobieraiąc wysoką naukę swoiego kapłańskiego powołania, nabywać ieszcze może sposobności do nadawania Obrządkom Religijnym większej świetności, powagi i świętego namaszczenia tak skutecznie ożywiającego Wiarę Wyznawców CHRYSTUSA PANA.

Komisja Rządowa Spraw Wew: i Duch:, na przedstawienie Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów dobroczynnych, mianowała d. 17go b. m., WWch Ludwika *Konkowskiego*, JXdza Mich: *Kobierskiego*, Mikołaia *Knabe* i Augustyna *Schnyrstejn*, Członkami Rady Opiekuńczej zakładów dobroczynnych Powiatu *Radomskiego;* oraz WWch Alex: *Borkowskiego* i Teod: *Dobrycza*, Członkami Rady opiekuńczej zakładów dobroczynnych Powiatu *Hrubieszowskiego*.

Warszawski Ober-Policmajster. W skutku wynikłej pogorzeli w mieście *Międzyrzecu*, w Gub: Lubels: położonem, która 4,400 dusz pozbawiła nietylko przytułku, ale nadto wszelkich środków utrzymania życia, JO. Xiążę NAMIESTNIK Królestwa, udzielić raczył wsparcie w summie Rsr: 4,500 na pierwsze potrzeby pogorzelców, zezwalaiąc zarazem, aby dla dotkniętych tąż klęską, zbierane były składki dobrowolne przez ciąg roku iednego. W wykonaniu przeto takowej woli J. Xiążęcej Mości, otrzymuią upoważnienie do przyjmowania składek Redakcje Gazet: Rządowej, Policyjnej i Kurjera Warszaws:, oraz Komisarze Cyrkułowi pol: wyk:, gdzie do zapisywania udzielanych ofiar od daty 13/25 b. m. i r., znajdować się będą listy imienne z rubrykami numeru porządkowego, imion i nazwisk ofiaruiących, oraz ilości kwoty pieniężnej. Co podaiąc do powszechnej wiadomości, nadmieniam, że fundusze przez dobroczynnych mieszkańców składane, dla nieszczęśliwych pogorzelców m. *Międzyrzeca*, przez Biuro Policji każdomiesięcznie odsyłane będą Rządowi Guber: Lubelskiej. — Jenerał-Maior, *Abramowicz*. Sekretarz, *Kwieciński*.

JO. Xiężna Teressa *Jabłonowska*, wróciła do *Warszawy*.

Wczoraj w Red: Kurjera złożono od L. zł. 6 gr. 20, dla nieszczęśliwych Pogorzelców miasteczka *Szaki*. — Złożono oraz bezimiennie: Koszul starych 5, dla kaleki S., i przytem zł. 1.

Bank Polski. Podaie do publicznej wiadomości, iż stosownie do § 8go Instrukcji z dnia 12/24 Maia 1836 r. przez Radę Admin: Królestwa wydanej, a przepisuiącej sposób postępowania, przy losowaniu Obligacji Cząstkowych z pożyczki 150-miljonowej, odbędzie się w Banku Pols: d. 18/30 Paździer: r. b., zaczynaiąc od godz: 10tej z rana, w obec Komisji Umorzenia Długu Kraiowego, Delegowanych od Komisji R. P. i Skarbu, tudzież Do-

mów handlowych S.A. *Fraenkel* i Józ: *Epstejn*, włożenie do kół kartek z numerami Serji tychże Obligacji. Samo zaś losowanie Serji nastąpi w tem samem miejscu, dnia 22 Paźdz: (3 Listo:) r.b. o go: 10tej z rana. — Prezes: Radca Tajny, J. *Tymowski*. Naczelnik Kancelarji, *Łubkowski*.

Księgarnia pod firmą *Zawadzkiego* i *Węckiego*, otrzymała *Gramatykę Grecką*, przez *Cegielskiego*; sprzedaie się tylko w tejże Księgarni exempl: po zł. 5.

Dozór Szkół Elementarnych Wyznania Mojżeszowego. Podaie do wiadomości, iż zapis uczniów i uczennic na półrocze zimowe, do Szkół elementar: w Warszawie i na Pradze, rozpocznie się w każdej respective Szkole z dniem 16/28 Paźdz: r. b., i trwać będzie codziennie (wyiąwszy święta) od godz: 9tej z rana do 1szej z połud: aż do dnia 21 Paźdz: (2 Listop:) r. b., w którym zacznie się regularny wykład nauk. Nadmienia się, iż od chcących uczęszczać, nie wymaga się ani żadnej opłaty, ani żadnych przygotowawczych nauk. Chcący korzystać z dobrodziejstwa pobierania nauk w tych Szkołach, winni zgłosić się w oznaczonym czasie, a to wraz z Rodzicami lub Opiekunami, którzy za dozór domowy i regularność ręczyć obowiązani.— Prezes: *Mathjas Rosen*. Sekretarz A. *Paprocki*.

Wdzięczność nieogranicza się przeciągiem czasu, pamięć ukrywa ią w sercu, skromność przebacza lubo nie objawia się światu. Jakkolwiekbądź zawsze należy się ona temu, który na nią zasługuie. Któż ma do niej większe prawo, ieśli nie Ty Szanowny Mężu Wżny *Lubelski*, Medycyny Doktorze? Twoią to pieczołowitością, gruntowną znaiomością sztuki lekarskiej, niezmordowaną gorliwością, uwolniony zostałem od niebezpiecznej słabości *Tyfusu Apoplektycznego*, a teraz od zatkania trzewiów brzusznych, wyrwałeś mię z okropnej paszczy śmierci. Przyjm czcigodny Mężu najczulsze podzięki. Oby Najwyższy STWÓRCA podobnych Tobie dawał Przyiaciół ludzkości.— X. M. *Nowicki* P.K.

Skład nut muzycz: Fr: *Spiess* i Sp: przy uli: Senators: Nro 460, odebrał nowe Kompozycje: *Hüntena* Fr:, Feuilles d'Automne, 2 Fantazje na fortepjan, dz: 137, Nr 1szy i 2gi, każdy po zł. 3 gr. 18. *Döhlera* Th:, Fantazje z motywów opery J. *Lombardi*, *Verdego*, na fortep:, dz: 59, Nrów 2, każdy po zł. 6. *Wodnickiego*, Pensée, Melodja na fortep:, ofiarowana JW. Hrabiance K. *Branickiej*, zł. 2. Tegoż, Marsz na fortep:, ofiarowany JW. *Zbignie: Hr: Tyzenhaus*, zł. 3.

W Warszawie około roku 1722 (iak czytaliśmy w rękopiśmie Palestranta *Logi*), w Rynku starego miasta była exekucja, czyli ukaranie zbrodniarza ścięciem głowy. Gdy po ścięciu głowę zbrodniarza zawieszono na słupie, mnóstwo tłoczyło się Ludu dla iej widzenia; w tem usłyszano krzyk okropny; szynkarka ujrzawszy tę głowę, wołała przeraźliwie: «To on, to mój Kubuś;» gdy ią badano, wyznała, że ów Kubuś był iej kochankiem, ale od 3ch lat nie wiedziała co się z nim stało.

Przez cały dzień wczorajszy deszcz wznawiał się wielokrotnie, a kilkakroć był ulewny; przytem wicher dokuczał. Noc nieprzerwała tej słoty, i dzisiejszy poranek był takiż. Barometr o 5ej wznosić się zaczął.

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł. od r. sr. 14 k. 84 (zł. 98 gr. 28) do r. sr: 14 k. 86 (zł. 99 gr. 2); wartość kuponu k. 19⅚.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Zemście za mur*, przywołani Wszyscy.

Kilka dni temu w Gminie *Janowsk*, Kobieta przybywszy do karczmy, napiła się wódki, a następnie nagle życie zakończyła. — W iednej z wiosek w *Łęczyckiem*, spalił się dom, a w nim trzy osoby śmierć znalazły, to iest służąca i dwoie dziatek.

Z Petersburga.— N. PAN, ozdobić raczył Inspektora rezerwowej iazdy, Jenerała Kawalerji *Nikityn*, orderem Ś. ANDRZEJA. — Zostaiący do szczególnych poruczeń przy Główno-dowodzącym armją czynną, Maior *Sołowkin*, mianowany został Podpułkownikiem, i pozostawionym przy sprawowanych obecnie obowiązkach.

Listy handlowe z *Wrocławia* na dniu 18 b. m. pisane, wzmiankuią, że od iarmarku iesiennego, ceny na *wełnę* zniżyły się ieszcze o 1 do 2ch tal: na cetnarze.

Anglja. — Znowu podwyższono ceny żelaza. — Korweta pruska *Amazonka* odpłynęła z *Portsmutu*. — Niektóre gazety donoszą, że Królowa *Wiktorja* znowu iest przy nadziei, a połogu spodziewa się w następuiącym Kwietniu lub najpóźniej w Maiu. — Na giełdzie londyńskiej nie sprawiła wrażenia wiadomość o sprężystych środkach, iakie Francja przeciw *Abdel-Kaderowi* przedsięwziąć zamierza; wszyscy bowiem są przekonani, że to mocarstwo nie ma zamiaru opanowywać *Maroku*; iedynie Kupcy, którzy w zeszłym roku znaczne, a dotychczas niewynagrodzone straty ponieśli, nowych obawiaią się ofiar.

Francja. — *Ibrahim* Basza na początku przyszłego miesiąca spodziewany iest w *Paryżu*. — Biskup *algierski* rozporządził, aby 25go b. m. we wszystkich kościołach iego dyecezji odbywało się Nabożeństwo żałobne po Pułkowniku *Montagnac* (Montaniak), i poległych z nim towarzyszach broni. — Minister marynarki kazał przyśpieszyć uzbroienie statków maiących działać przy brzegach *Afryki* przeciw handlowi niewolnikami; 19go Grud: maią być zgromadzone pod *Kadyxem*. — W ciągu Listopada wszystkie nowo założyć się maiące koleie żelazne puszczone będą w dzierżawę. — Bank w *Nantes* z powodu braku gotówki, podwyższył dyskonto do 5 procent. — Dzienniki ogłosiły teraz oba pisma zgasłego Xcia *Tallejranda*

do PAPIEŻA i Arcy-Biskupa paryzkiego, upraszaiące o przebaczenie dawnym iego błędom wynikłym z burzy rewolucji, i o przyięcie go znowu na łono Kościoła. — Głoszą, że oddział 200 Francuzów, między któremi było 60 *Zuawów* złożyło broń przed *Arabami*. Z drugiej strony pomyślniejsza dochodzi wiadomość: Pułkownik *St. Arnaud* wyruszywszy na ukaranie zbuntowanych *Flittasów*, wtargnął między pokolenia ieszcze niepodbite, i straszną wykonał pomstę; wszystko co stanęło mu na drodze, spalił lub w pień wyciął; *razzja* iego udała się zupełnie. Korpus który wyruszył na ziemię *Hamza*, odegnał fałszywego Szeryfa *Bu Mazę*. Jenerał *Marey* zachowuie posterunek obserwacyjny nad *Szelifem*. — W *Tulonie* żywo uzbraiaią 3 fregaty parowe, maiące zawieść wojsko do *Afryki*. — Wieści o wyprawie Turków do *Tunetu* ustały. — Rząd francuzki odpowiedział Posłom *Hajti* przybyłym celem wyiednania przedłużenia terminu wypłaty zaległości należnych Francji, że nie może układać się z obecnym Rządem w *Hajti* ieszcze nie utwierdzonym. — Dziennik lugduński *Rodan* donosi, że z menażerji uciekł ogromny wąż *boa*; Redaktor *Kurjera Izery*, P. *Fissout*, przechadzaiąc się w okolicy, usiadł przypadkiem na pierścienie węża, który go nagle porwał i przez 10 minut trzymał nad przepaścią, aż przyiaciele Pana *Fissout* oswobodzili. Tenże wrócił szczęśliwie do domu; ale wąż czołga się z iednej gazety do drugiej. — Mówią, że Krol i Królowa *Grecyy* na wiosnę odwiedzą *Paryż*.

Niemcy. — N. CESARZ *Rossyjski* 11go b. m. przeieżdżał przez *Cieszyn*. — W *St-Goar* nad *Renem* 12go b. m. dało się uczuć lekkie trzęsienie ziemi. — Xżę Biskup *Wrocławski* którego część Dyecezji iest także w Szlązku *Austrjackim*, przybył do *Wiednia*, i w obliczu Cesarza wykonał przysięgę. — Zaburzenia wybuchnęły w kilku miastach Hollandji, mianowicie w *Hadze*, *Delft* i *Harlem* z powodu drożyzny. Rozruchy stłumione zostały natychmiast bez żadnych złych skutków. — 15go b. m. Król *Pruski* rozpoczął 50ty rok życia; dzień ten uroczyście obchodzono tak w stolicy iako też w całem Państwie. Między różnemi składaniami życzeń, odznaczyła się Akademja. W Akademji sztuk pięknych, uroczystość rozpoczęła się w obec Ministra *Eichhorn* i wielu Urzędników znakomitych, kantatą i mową mianą przez Rektora, Doktora *Szadow*, a zakończoną została wyiątkiem z Messjasza *Hendla*.

Włochy. — OJCIEC Śty doznał w *Tiwoli* iak najradośniejszego przyięcia. Kilkaset młodzieży ubranej biało, wyprzągłszy mu konie, pociągnęło go poiazdem przez lasek oliwny górą do miasta; tu wzniesione były bramy tryumfalne owinięte bluszczem i winnemi latoroślami; OJCIEC Śty skosztowawszy winogrona, zostawił ie ludowi.

Rozmaitości. — Opera włoska w *Paryżu* rozpoczęła swe przedstawienia 20go b. m, daiąc *Purytanów*. Ta piękna elegja *Belliniego* sprawiła pożądany skutek a mianowicie wielki dwu-śpiew 2go aktu. Nadzwyczajnie chwalą w tej operze Pannę *Grizi*, a Pan *Mario* przypomina *Rubiniego*. Wkrótce ma być przedstawiona w Paryżu *Nabukko*, nowa opera, *Werdiego*, młodego Kompozytora, który po za Alpami zachwyca wszystkich, i zaczyna odbierać palmę chwały *Donizettemu*. (Cieszym się nadzieią, że i my w Warszawie usłyszemy niebawnie piękną operę, *Purytanie*. Bodajby to ziściło się iak najrychlej. *Jeden z Lubowników sceny*. — W *Berlinie* nowa opera, *Katarzyna Kornaro*, kompozycja *Lachnera*, i *Żyd wieczny*, obraz dramatyczny w 5ciu częściach Eugenjusza *Sue*, wzniecaią nadzwyczajnie furore. — Panna *Lewe*, sławna Śpiewaczka, występuie teraz w Wiedniu w teatrze *an der Wien*, i zbiera laury godne pochwał największych. — Paryzkie gazety opowiadaią nam następuiące dosyć zabawne zdarzenie, które niedawno miało miejsce w lesie w *Marlh*. Dnia pogodnego wychodzi sobie o godz: 8ej rano młody człowiek i dąży bez celu do lasu, zapaliwszy sobie sygaro. Na zakręcie drogi staie przed nim mały, stary Jegomość, w oczach którego iskrzyła się zemsta i zaczepia młodzieńca temi słowy: Panie, daremnie czekasz na moią żonę; nie przyjdzie, ia tu w iej miejscu przybyłem, bo rozpieczętowałem list coś do niej pisał. Łaskawy Panie, rzecze Młodzieniec. mylisz się bardzo, ia nie mam honoru znać Pańską żonę.... Czy mogę mu służyć cygarem? Żadnych wybiegów Mości Panie, rzecze zazdrośnik, żądam satysfakcji. Oto pistolety; Sekundantów niepotrzebuiemy. Młodzieniec zniecierpliwiony, nakoniec przyjmuie poiedynek i bierze za pistolet ofiarowany mu przez Małżonka. Ten zaś poznaie swą porywczość i niewinność młodzieńca. Zaczyna rozmowę poufałą, chwali przymioty piękne, piękność i włosy swoiej Żony. Widzisz zatem, mówi do mniemanego swego przeciwnika, że mam przyczynę być zazdrosnym, lecz od Pana nie obawiam się niczego; iestem nawet Panu winien zadosyćuczynienie; przedstawię Pana moiej Żonie. Dwaj przeciwnicy szli zatem razem do domu. Młodzieniec istotnie przekonał się, iż Pani sama była zachwycaiącej piękności; sama śmiała się bardzo z tej pomyłki, zaprosiła młodzieńca na obiad, co ten chętnie przyiął i powtarzał następne swe odwiedziny. Czy zaś nieszczęśliwy Małżonek później z nim poiedynkował się, o tem niewiemy! — Do *Krakowa* przybyła teraz *Menażerja*, w której znajduią się następuiące osobliwości: *Gnu* czyli Koń rogaty, Lew olbrzymi, król tygrysów; Pantera, Lamparty, Alpaka, Lama kształtu Żyrafy, Hyena, Krokodyl, różne

gatunki wężów i t. d.; również zobaczyć można lamparta (samicę) ze swoim płodem dopiero 8 dni żyiącym. — W *Edymburgu* niedawno umarł Kowal bezdzietny i nie maiący krewnych; zostawił wprawdzie mierny maiątek ale nader szacowny, bo wszystko przeznaczył na posagi dla cnotliwych, pracowitych, ale koniecznie starych panien, i położył warunek, aby ich ślubne, rozmarynowe wianki były przeplatane różami i liljami, i aby suknię białą zdobiły liście cyprysowe. Że zaś ten dobroczynny człowiek był Kowalem, przeto zastrzegł w tymże testamencie, aby obrączki ślubne tych panien nie były złote ani srebrne, lecz żelazne.

SZARADA.

Pierwsza mieszkanie, a przytem nas żywi,
Są w niej szczęśliwi, i są nieszczęśliwi.
Trzecie drugie chorób skutkiem,
Często krewnych dręczą smutkiem.
Wszystka wszędzie,
W niewiast rzędzie.
(Zeszła Szarada *Żebractwo*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Grinberg Laf: Dok: z Petersburga; Ignatowicz Stan: Urzęd: z Rossji; Loth Bern: Fabr: Ob: Pap: z Krakowa; Minter Ludwika Oby: z Wrocławia; Rzewuski Fran: Oby: z Buska; Stejnert Edw: Guw: z Krakowa; Zabłocki Waw: Emer: z Mnichu. (G.P.)

DONIESIENIA.

Administracja Xięztwa Łowickiego. Gdy niektóre Osoby maiące w tym własny interes, rozgłosiły iakoby FOXAL w Skierniewicach przy kolei Żelaznej był iuż zadzierżawiony; przeto podaie do wiadomości Osób maiących chęć do tej dzierżawy, że wydzierżawienie Foxalu dotąd nie nastąpiło, i że w każdym czasie do układów przybyć mogą do Biura Administracji Xztwa w Łyszkowicach, lub nadesłać Deklaracje względem tej dzierżawy, w ciągu dni 10 od daty niniejszego ogłoszenia. — Administrator Xięztwa, w zastępstwie, *Choromański*. Referent, F. *Staszewski*.

Do Składu Towarów rossyjskich w Gościnnym Dworze, pod Nr 1 i 2gim, obok bramy, nadszedł znaczny transport TRANU rybiego Astrachańskiego.

Dnia 20 b. m. w południe, idąc z Teatru ulicą Wierzbową, Saskim placem, Krako:-Przedm:, na Nowy-świat, zgubiony został RYSUNEK graficzny, PLAN TEATRU przedstawiaiący, w trąbkę zwinięty. Gdy ten, poszkodowanemu iest bardzo potrzebny, i nie iest iego własnością, a nadto gdy nikomu na nic zupełnie się nie przyda, uprasza się łaskawego Znalazcy, aby niezważaiąc że to iest tylko świstek papieru, raczył zwrócić go do Drukarni Kurjera, lub tamże swój adres zostawić.

MŁODSZA Niemka, zdatna do szycia, może znaleść miejsce od 1go Listopada. Wiadomość w Drukarni Kurjera.



Z powodu interesów Familijnych, iest do odstąpienia każdego czasu SKLEP z wygodnem pomieszkaniem, na Magazyn Stroiów Damskich, od kilkunastu lat w tem miejscu exystuiący, wraz z Szafami i innemi rekwizytami, lub bez takowych, przy ulicy pryncypalnej. Wiadomość w Drukarni Kurjera.



FORTEPJAN iesionowy, używany, o 6ciu oktawach do sprzedania, pod Nrem 41 przy ulicy rynek Starego Miasta, na 1wszem piątrze od tyłu.

W skutek decyzji Sądu Konsystorza Jeneralnego Archidyecezji Warszawskiej z dnia 23 Czerwca (5 Lipca) r. b. zapadłej, w sprawie Józefy z Brazdzińskich *Dąbrowskiej*, Małżonki Powódki, przeciwko Antoniemu *Dąbrowskiemu* Mężowi, b. Dzierżawcy wsi Zelgoszczy, w Powiecie Łęczyckim Gubernji tutejszej, o nieważność Małżeństwa wytoczonej; wzywam niniejszem, pod zastrzeżeniem zaoczności wspomnionego Antoniego Dąbrowskiego, zamieszkałego niegdyś w rzeczonej wsi, a teraz niewiadomego z pobytu, aby w dniu 3/15 Listopada r. b. o godzinie 10 z rana, stawił się niezawodnie, sam lub przez swego Pełnomocnika, w Sądzie Duchownym przy ulicy Miodowej tu w Warszawie pod Nr 492 posiedzenia swoie odbywaiącym, a to celem odpowiedzenia na zarzuty w skardze Powódki przeciw sobie poczynione. — Warszawa dnia 18/30 Września 1845 r. — X. Józef *Filipowicz*, S. Teol: Mag:, Pisarz Sądów Duch: Arch: Warszawskiej.

W Sobotę d. 18 b. m. przechodząc z Tłumackiego na Pocztę, zgubiony został PULJARES, a w nim 3 papiery sto-złotowe, i ieden 10-rublowy, rozmaite konotatki i rachunki, 2 Wexle ieden trassowany na Ch: D. Ehrlich z Tryestu, drugi wystawiony przez L. S. i Comp: na Rsr: 224 k. 20 na zlecenie Edwarda Hering. Oddawcy tegoż Puljaresu, przeznacza się nagrody zł. 100, o które do Handlu J. Reimana przy ulicy Nowolipki Nr 2302, w domu Lebisza, zgłosić się zechce; ostrzega się więc, żeby nikt Wexlów tych nie nabywał.

Płacąc wszystko gotowemi pieniędzmi, tak w Warszawie iako i w Dobrach moich, ostrzegam, że nic nie przyjmę, coby gdziekolwiek na moie konto wypożyczone lub wydane było, również interes żaden ważnym nie będzie, któryby bez mego upoważnienia mógł być zawieranym. — Anna *Młokosiewicz*.

Zawiadamia się Szano: Publiczność, iż w Składzie Fabrycznym H. Letronne (dawniej M. Grosse) przy ulicy Miodowej pod filarami istnieiącego, rozpoczętą została WYPRZEDAŻ RĘKAWICZEK i MITENEK skórkowych wszelkiej wielkości, pod nazwą BRAKOWYCH iuż znanych, a która stosownie do ogłoszenia przeszłorocznego, każdego roku o tejże porze odbywać się będzie. Każda partja tychże brakowych Rękawiczek, na wyprzedaż po zniżonej cenie wystawiona, zebrana będąc ciągłem wysortowaniem gorszych między lepszemi Rękawiczkami, które corocznie w tak znacznej ilości są wyrabiane, stawiaią mnie w możności przysłużenia się iedynie świeżym i wyborowym towarem, a tem samem godnie odpowiedzieć względom i zaufaniu Szan: Publiczności.



Ktoby miał do sprzedania DOM, przy iednej z główniejszych ulic miasta, czyniący 5 do 6000 złp. czystego dochodu; niech zostawi adres w Drukarni Kurjera.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 1.

TEATR WIELKI. Jutro, 5 raz *Pustynia*. 24 raz *Dżytana*.

Niżej podpisany, utrzymuiący przez lat kilka Zakład Piwa Bawarskiego pod znakiem Kopernika, w domu dawniej Tow: Przyiaciół Nauk, przeniosłem takowy do domu zwanego Petyskusa, nateraz Wgo Brunweia, przy ulicy Senatorskiej № 473 lit: B, i tamże nadal istnieć będzie pod znakiem *Walhala*. Dogadzaiąc zaś życzeniom Szano: Gości, dostać będzie można codziennie w mym Zakładzie świeżych PRZEKĄSEK na gorąco i zimno. Dopóki zaś nie nastąpi Sprzedaż Piwa Bawarskiego, tymczasowo służyć będę Szano: Publiczności wystałem PIWEM Owsianem, Zwyczajnem, i zwanem KEJZER BIER. Kazimierz *Guzowski*.